



Dlaczego dwa symbole?

Chleb i Kielich

Wziął Jezus chleb... potem wziął kielich. – Mat. 26:26,27

Co Jezus pragnął zaznaczyć używając dwóch różnych symboli w czasie Pamiątki? Niniejsze studium oparte na analizie różnorodnych typów udowodni, że „chleb” obrazuje zasługę ofiary okupu złożonej przez Jezusa, zaś „kielich” pokazuje ofiarę za grzech i doświadczenia „Chrystusa”, głowy i ciała.

Gdy Izraelici byli w niewoli egipskiej, przedstawiali oni wówczas cały świat ludzkości znajdujący się w niewoli grzechu i śmierci. W dniu 14 Nisan zabijali oni nieskazitelnego baranka oraz kropili jego krwią odrzwia i nadproże swych domów, chroniąc w ten sposób przed śmiercią znajdujących się w tych domach pierworodnych.

Obraz ten w piękny sposób wskazuje na Jezusa, człowieka doskonałego i bez skazy, który został zabity w dniu 14 Nisan jako ofiara okupu. Zasługa jego ofiary jest w pierwszym rzędzie stosowana dla usprawiedliwienia członków kościoła pierworodnych, którzy znajdują się pod ochroną jego krwi. W końcu i cały pozostały Izrael, uosabiający całą ludzkość, został także oswobodzony gdy bezpiecznie przekroczył Morze Czerwone, które pochłonęło jego wrogów.

Dzień Pojednania

W czasie Dnia Pojednania najwyższy kapłan poświęcał cielca bez skazy, który był składany jako jedna z dwóch ofiar wymaganych dla odnowienia społeczności narodu żydowskiego z Bogiem (3 Moj. 16:11,14). Cielec ten przedstawiał Jezusa. Najwyższy Kapłan przedstawiał Jezusa jako Nowe Stworzenie dokonujące tej ofiary na swoją rzecz (kościół, członkowie jego ciała) i na rzecz swego „domu” (domownicy wiary, Wielkie Grono).

Kolejną ofiarą jaka był wówczas składana, była ofiara kozła Pańskiego, przedstawiającego Kościół: „Następnie zaraznie kozła na ofiarę za grzech ludu” (3 Moj. 16:15). Mogłoby się wydawać, że zasługa Jezusa ma zastosowanie za Kościół, zaś zasługa Kościoła jest stosowana za świat, lecz nie jest to właściwa konkluzja. Kościół sam w sobie nie posiada żadnej zasługi zdolnej dokonać odkupienia. Krew, albo zasługa, tak cielca jak i kozła Pańskiego odnosi się do naszego Pana. Obraz tych dwóch ofiar służy natomiast ukazaniu sposobu zastosowania zasługi Jezusa.

Krew cielca (symbolizująca zasługę Jezusa) jest kropiona lub deponowana w swego rodzaju „banku sprawiedliwości”, aby mogła być zastosowana w przyszłości za Adama i cały rodzaj ludzki. W czasie Wieku Ewangelii wartość tej zasługi jest niejako „pożyczana”, aby mogła być wykorzystana dla usprawiedliwienia Kościoła. Gdy umrą ci, wobec których ta zasługa jest stosowana, wówczas odbywa się powtórne kropienie, co pokazane było w pokropieniu krwią ubłagalni. Tym samym zasługa Jezusa powraca do banku sprawiedliwości, aby mogła być zastosowana na rzecz Adama, uwalniając świat ludzkości spod potępienia.

Ofiara cielca i kozła Pańskiego w punktu widzenia Bożego postrzegane są jako jedna ofiara. Najwyższy kapłan który sprawował obie te ofiary jest obrazem na Nowe Stworzenie Jezusa, składające obie te ofiary. Członkowie ciała Chrystusowego nie składają siebie samych na ofiarę. Ofiarują siebie swemu Najwyższemu Kapłanowi, który składa ich jako część swej ofiary, zgodnie ze słowami Hebr. 7:27: „Który [Jezus Chrystus] nie musi codziennie [ustawicznie], jak inni arcykapłani, składać ofiar najpierw za własne grzechy, następnie za grzechy ludu; uczynił to bowiem raz na zawsze, gdy ofiarował samego siebie.” Słowo „siebie” odnosi się do ofiary naszego Pana jako Głowy złożonej w rzece Jordan, oraz „członków jego ciała” w czasie Pięćdziesiąticy.

Przymierze Zakonu

Zapiecztowanie Przymierza Zakonu również wymagało użycia krwi dwóch równych zwierząt: „Gdzie bowiem jest testament, tam musi być stwierdzona śmierć tego, który go sporządził; bo testament jest prawomocny z chwilą śmierci, a nie ma nigdy ważności, dopóki żyje ten, kto go sporządził. Dlatego i pierwsze przymierze nie zostało zapoczątkowane bez rozlewu krwi. Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie ustawy zakonu, wziął krew cielców i kozłów wraz z wodą, wełną szkarłatną i hizopem, i pokropił zarówno samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: To jest krew przymierza, które Bóg dla was ustanowił.” – Hebr. 9:16-20

Podobnie jak w czasie Dnia Pojednania, również w przypadku ratyfikowania Przymierza Zakonu wykorzystana była krew tych samych dwóch zwierząt. Aby pokropić krwią każdego, prawdopodobnie konieczne było wykorzystanie krwi wielu cielców i kozłów. Zapiecztowanie Przymierza Zakonu było obrazem ofiary Jezusa i jego Kościoła, jako ofiar za grzech które zapiecztują Nowe Przymierze. Św. Paweł potwierdza myśl, że obraz skła-



dający się z dwóch różnych ofiar wskazuje na „Chrystusa”, głowę i ciało, gdy mówi: „Jest więc rzeczą konieczną, aby odbicia rzeczy niebieskich były oczyszczane tymi sposobami, same zaś rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami aniżeli te” (Hebr. 9:23). Użycie słowa „ofiara” w liczbie mnogiej („ofiarami”) odnosi się do Jezusa i członków Jego ciała, Kościoła. Pokropienie księgi Zakonu obrazuje zastęgę oddaną w ręce Bożej sprawiedliwości. Pokropienie ludu wskazuje na doprowadzenie ich do zgodności z założeniami Nowego Przymierza. Zapis Hebr. 9:16,17 stanowi, że obowiązywanie samego Nowego Przymierza nie może się rozpocząć aż do chwili, gdy nie będzie „stwierdzona śmierć tego, który go sporządził.” Tym samym, „śmierć” Jezusa i Kościoła jest warunkiem wstępnym do ustanowienia Nowego Przymierza.

Chleb

„A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb i pobłogosławił, łamał i dawał uczniom, i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje” (Mat. 26:26). Chleb wskazuje na zastęgę okupu złożonego przez Chrystusa. Aby mógł on dać życie, musi być przyjęty, „zjedzony” przez Kościół w tym wieku, zaś przez całą ludzkość w Królestwie. Chleb w czasie Paschy, podobnie jak chleb używany w czasie Pamiątki, był chlebem praśnym. Kwas jest symbolem grzechu, zatem praśny chleb obrazuje naszego Pana, „świętego, niewinnego, nieskalanego, odłączonego od grzeszników” (Hebr. 7:26). Gdy Jezus złamał praśny chleb i powiedział „bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje”, to miał na myśli swe doskonałe, nieskalane grzechem ciało które było łamane i ofiarowywane jako okup, równoważna cena za ojca Adama.

Jezus powiedział: „Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił; jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki; a chleb, który Ja dam, to ciało moje, które Ja oddam za żywot świata” (Jan. 6:51). Słowa „które Ja oddam za żywot świata” oznaczają, że w pewnym punkcie w przyszłości zasługa jego okupu stanie się korzyścią dla świata. Członkowie Kościoła którzy biorą udział w tym chlebie w obecnym czasie, otrzymują usprawiedliwienie i tymczasowo stają się członkami Ciała Chrystusowego. „Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba” (1 Kor. 10:17). Jest zatem tylko jeden praśny, czysty „chleb”, a jest nim Jezus. Jest on „chlebem żywym” a „jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki”.

Tłumaczenie Biblii Króla Jakuba nie jest poprawne w przypadku tego wersetu: „Ponieważ my, ilu nas jest, jesteśmy jednym chlebem i jednym ciałem, ponieważ wszyscy jesteśmy uczestnikami tego jednego chleba.” Przekład ten sugeruje, że Kościół jest częścią tegoż „chleba”. Wniosek ten nie jest jednak myślą, jaka oddaje tekst grecki. Przekłady New American Standard, Rother-

ham, Revised Standard Version oraz Diaglott oddają ten fragment znacznie lepiej: „Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, jesteśmy jednym ciałem, ponieważ uczestniczymy w tym jednym chlebie” (1 Kor. 10:17, RSV). Jest bowiem jeden praśny chleb, obrazujący doskonale i bezgrzeszne ciało Jezusa. Poprzez udział w czystej zastęgu ofiary okupu złożonej przez Jezusa stajemy się członkami Jego ciała.

Pismo Święte wspomina również o innym chlebie, w którym pokazany jest Kościół i Wielkie Grono. Był on ofiarowany w dniu Pięćdziesiątnicy, pięćdziesiąt dni po święcie Paschy (3 Moj. 23:15-17). Były to dwa bochenki upieczone z zakwaszonego ciasta. W czasie Paschy i Pamiątki wykorzystywany był natomiast chleb praśny, co w wyraźny sposób pokazuje różnicę między doskonałym ciałem naszego Pana a niedoskonałą, grzeszną naturą Kościoła i Wielkiego Grona.

Kielich

„Potem wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy; albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów” (Mat. 26:27-28). Kielich obrazuje związane z ofiarą za grzech doświadczenia Jezusa i Kościoła, którzy razem ratyfikują Nowe Przymierze. Jest to swego rodzaju równoległe odwołanie do krwi cielców i kozłów, jaka zapieczętowała Przymierze Zakonu do krwi cielców i kozła Pańskiego, która łącznie wykorzystywana była do jednania z Bogiem narodu Izraelskiego w dzień Pojednania. W zapisie Ewangelii Mateusza 20:22 Jezus tak pyta swych uczniów: „Czy możecie pić kielich, który Ja pić będę? Mówią mu: Możemy.” W ten sposób, w ciągu całego wieku Kościół doświadczał kielicha cierpień, jako część swych doświadczeń ofiary za grzech. Jezus zapytał św. Piotra: „Czy nie mam pić kielicha, który mi dał Ojciec?” (Jan. 18: 11). Bez wątplenia wskazywał on na „kielich” jako na symbol swych doświadczeń ofiary za grzech, cierpienia i prób.

Tym samym dochodzimy do wniosku, że kielich w czasie pamiątki obrazuje doświadczenia ofiary za grzech złożonej przez Jezusa, które przechodził on jako Nowe Stworzenie. Jednakże zawiera on także doświadczenia ofiary za grzech Kościoła, który wraz ze swym Panem pieczętuje, albo ratyfikuje Nowe Przymierze.

Różnice między chlebem a kielichem

„Potem wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: pijcie z niego wszyscy” (Mat. 26:27). Niektórzy uważają, że słowa te zachęcają wszystkich do picia z tego kielicha; inni zaś wierzą, że chodzi tu o picie z kielicha aż nic w nim nie zostanie [Biblia Króla Jakuba oddaje bowiem ten fragment słowami: „pijcie wy wszyscy (wszystko) z niego” – przyp. tłum.].



Jest mało prawdopodobne, że Jezus miał na myśli jedynie to, aby wszyscy pili z tego kielicha, ponieważ wówczas podobne słowa powiedziałyby w przypadku chleba, chociażby jak „jedźcie z niego wszyscy”. [1] Jako że jednak powiedział wówczas tylko „bierzcie, jedźcie” oznacza to, że istnieje istotna różnica pomiędzy tymi symbolami. Prosząc ich o wypicie kielicha tak, aby „nic nie zostało,” Jezus dawał jasno do zrozumienia że ci apostołowie, jako przedstawiciele całego Kościoła otrzymali wyjątkowy przywilej cierpienia wraz z nim, „dopełniania niedostatku udręk Chrystusowych” (Kol. 1:24) jako członkowie jego Ciała. „Pijcie z niego wszyscy” (aby nic nie pozostało) to słowa uzmysławiające przywilej brania udziału w ofierze za grzech, który jest ograniczony jedynie do naśladowców Chrystusa Wieku Ewangelii. Już nigdy więcej w całej wieczności nikt nie dostąpi możliwości cierpienia wraz z nim. Świat nie będzie miał udziału w tym kielichu, ponieważ zostanie on już wcześniej w całości spożyty.

Zauważmy w jaki sposób Jezus podkreśla tę różnicę. W Ewangelii Jana 6:48-51 jego słowa wskazują, że świat będzie miał udział, będzie jadł chleb, lecz przywilej brania udziału w kielichu jest ograniczony jedynie do Kościoła (Jan. 6:53-56). „Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a Ja w nim.” Tylko Kościół mieszka w Jezusie, a on w nim, ponieważ tylko on „je chleb” i „pije” kielich cierpień Chrystusowej ofiary za grzech.

W Piśmie Świętym Kościół opisywany jest jako ciało „Chrystusa”, cierpiące wraz z nim, ale i obejmujące wraz z nim dziedzictwo. Zwróciliśmy uwagę na ten fakt poprzednio, w przypadku użycia zaimka „siebie” w zapisie Hebr. 7:27, który odnosi się do Jezusa i członków jego ciała. Podobne wydzźwięk ma zapis 3 Moj. 16:11: „Potem przyprowadzi Aaron na ofiarę za swój własny grzech cielca”. Wyrażenie „za swój własny” nie może tutaj oznaczać samego Jezusa, ponieważ Jezus, z racji swojej doskonałości, nie potrzebował ofiary za grzechy. Sformułowanie to może się natomiast odnosić do członków jego ciała, Kościoła, ponieważ to oni właśnie

potrzebują odkupienia. Dlatego właśnie w słowach Jezusa „To jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów” (Mat. 26:28) słowo „moja” oznacza nie tylko krew samego Jezusa. Dawał on do zrozumienia, że kielich ten jest symbolem cierpień ofiary za grzech, jakich doświadcza wspólnie Głowa i Ciało „Chrystusa”, krwi która zapieczętuje Nowe Przymierze. Fakt ten pokazany był również w zapieczętowaniu Przymierza Zakonu i ofiarach Dnia Pojednania, które to wydarzenia wymagały użycia krwi zarówno cielca jak i kozła. Oba te zwierzęta są obrazem na „Chrystusa”, głowę i ciało.

Spółeczność

Biorąc udział w Pamiętce pamiętajmy słowa „Chleb, który łamiemy, czyż nie jest społecznością ciała Chrystusowego?” (1 Kor. 10:16). Ta „społeczność” jest udziałem całego Kościoła w spożywaniu, przyswajaniu sobie wszystkiego tego, co symbolizuje chleb: zasługę okupu Chrystusa, która niesie ze sobą usprawiedliwienie. W ten sposób wszyscy bracia na całym świecie wspólnie biorą udział w chlebie zasługi okupowej ofiary Chrystusa.

„Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej?” (1 Kor. 10:16). Ta „społeczność” jest przywilejem brania udziału we wszystkim tym, co przedstawia kielich, przywilejem dzielenia cierpień Chrystusowych, Głowy i Ciała. To właśnie krew Jezusa i członków jego ciała będzie pieczętowała Nowe Przymierze, tak jak krew cielców i kozłów pieczętowała Przymierze Zakonu, doprowadzając ludzkość do społeczności z Bogiem poprzez pojednanie.

Oby każdy z nas potrafił jeszcze bardziej docenić tę jedyną w całej wieczności możliwość brania udziału w chlebie, dzielenia społeczności kielicha doświadczeń ofiary za grzech, która sprawi, że „błogosławione będą wszystkie rodzaje ziemi.”

George Tabac